NOWINY NAUKOWE.

Akademie, Uniwersytety, Towarzystwa uczonych i Zakłady naukowe.

CESARSKI Uniwersytet Wileński. D. 25 czerwca r. b., w dzień urodzin Jego Cesarskiey Mości, Nikołaja Pawłowicza, Cesarski Uniwersytet Wileński obchodził podwóyną pamiątkę, to jest: założenia swojego przez Króla Stefana Batorego, przed 250, i Naywyższego potwierdzenia przez Błogosławioney pamięci N. Cesarza Alexandra I, przed 25 laty. Obchod ten, zaszczycony obecnością przybyłego z Warszawy JW. Kuratora wydziału naukowego Wileńskiego, Senatora, Rzeczywistego Radcy Taynego i wielu orderów Kawalera, *Nowosilcowa*, odbył się podług następnjącego porządku. W wigilią odgłos muzyki na wieży ś. Jana zapowiedział uroczystość jutrzeyszą. Dnia 25 o godzinie 10 przed południem, wszyscy Członkowie Uniwersytetu, jako też zgromadzenie Nauczycieli Gymnazyum Wileńskiego i obu Szkół powiatowych, mając na czele swego Rektora, udali się do mieszkania JW. Kuratora, i składali powinszowania, z powodu dnia Urodzin Nayjaśnieyszego Cesarza; potém, to jest: o godzinie 11, za przybyciem JW. Kuratora do Uniwersytetu, całe Zgromadzenie w porządku oznaczonym przeszło do Kościoła uniwersyteckiego świętego Jana, dla słuchania Mszy ś., którą, przy odgłosie dobraney muzyki, celebrował JW. *Kundzicz*, Biskup Suffragan, Professor Uniwersytetu wysłużony. Po mszy całe zgromadzenie Professorów i Nauczycieli Szkół, a na końcu JWW. Kurator i Rektor Uniwersytetu, przed którymi niesione było Berło, darowane niegdyś Akademii Wileńskiey przez Króla Stefana Batorego i Dyplomat potwierdzenia Uniwersytetu przez Nayjaśnieyszego Cesarza Alexandra, w roku

1803 dany, z niemniey znaczną liczbą Urzędnikow gubernialnych i osob stanu duchownego, woyskowego i cywilnego, w ubiorze galowym, jakoteż studenci Uniwersytetu, udali się do sali publicznych posiedzeń, która stosownie do tey uroczystości przyozdobiona była wizerunkami: N. Cesarza Alexandra, Królów Stefana Batorego i Stanisława Augusta; Waleryana Protasewicza, Biskupa Wileńskiego, założyciela Akademii Wileńskiey; pierwszych jey Rektorów, Stanisława Warszewickiego i Piotra Skargi, a także Poczobuta, Stroynowskiego; Kanclerza Joachima Chreptowicza, który podał pierwszą myśl, użycia funduszów pojezuickich na wychowanie publiczne, oraz utworzenia Kommissyi edukacyyney; Elżbiety z Ogińskich Puzyniney, Kasztelanowey Mścisławskiey, fundatorki Obserwatoryum Astronomicznego; i wielu innych. W głębi umieszczone były popiersia Naruszewicza, Strzeckiego, Niemczewskiego, Grodka, Śniadeckiego, Bielewicza, Niszkowskiego i wielu innych mężów, w tey szkole zasłużonych. Posiedzenie zagaił JW. Kurator w języku polskim. Potém Rektor Uniwersytetu w przemówieniu swojém wystawił krótki rys dziejów Uniwersytetu, a w szczególności dobrodzieystw, jakie ze szczodrobliwości N. Cesarza Alexandra Uniwersytet Wileński otrzymał. Następnie czytali: Professor *Jaroszewicz*: Uwagi nad stanem Litwy pod względem cywilizacyi od czasów naydawnieyszych do początku wieku XIX; Professor X. *Borowski*; wspomnienie o znamienitych Uniwersytetu professorach, którzy już żyć przestali. Na zakończenie posiedzenia deklamowali wiersze, stosowne do uroczystości, professorowie, *Borowski* w języku polskim, *Münnich* w łacińskim, *Cappelli* we włoskim, *Kukolnik* w Rossyyskim. Z sali całe Zgromadzenie udało się do Kościoła Uniwersyteckiego, gdzie odśpiewano hymn ś. Ambrożego, i zanoszono gorliwe modły do Wszechmocnego, błagając o przyczynienie lat długich łaskawie Panu-

jącemu Cesarzowi, Opiekunowi nauk i oświecenia. Potém dany był świetny obiad, na którym znaydowało się przeszło sto osób: wznoszone były toasty przez Rektora Uniwersytetu: za zdrowie Nayjaśnieyszego Cesarza Nikołaja; za zdrowie całey Nayjaśnieyszey Familii; Jego Wysokości N. Cesarzewicza Wielkiego Xięcia Konstantego; daley wzniesiony był toast Pamiątce mnogich dla Uniwersytetu dobrodzieystw Błogosławionego Cesarza Alexandra, do których między innemi należy opieka nad Uniwersytetem JW. Senatorowi Nowosilców poruczona. JW. Kurator wzniosł toast za zdrowie Rektora i osób grono Uniwersytetu składających. Wieczorem gmachy uniwersyteckie i panująca nad całém miastem wieża ś. Jana, rzęsisto były oświecone.

Świetny ten i okazały obchód, półtrzecia wiecznego bytu Uniwersytetu, na zawsze w dziejach tego zakładu pamiętnym pozostanie. Uniwersytet Wileński, matka oświecenia Litwy, wysoką Monarszą Opieką zaszczycony, składał w dniu tym hołd dziękczynienia dobroczyńcom swoim, wznawiał pamięć tych, którzy w zbiegłych lat szeregu, pracą, nauką i cnotami w nim się wsławili. Imiona *Warszewickiego*, *Skargi*, *Wuyka*, *Grodzickiego*, *Sarbiewskiego*, *Kajałowiczów*, *Naruszewicza*, *Poczobuta*, chlubnie zaymują karty dziejów Uniwersytetu Wileńskiego. Z Anglii, Szkocyi, Hiszpanii, Portugalii, Włoch, Niemiec, Szwecyi, Danii i Norwegii sprowadzeni Professorowie, publicznie z chwałą i pożytkiem w nim nauczali. Z uszanowaniem i wdzięcznością wymieniano ich nazwiska i za wzór do naśladowania podawano. Uroczystość ta dla całego miasta równie była nieobojętną. Ogromna sala posiedzeń publicznych nie mogła objąć słuchaczów wszelkiego wieku i stanu. Tłumnie cisnęli się mieszkańcy Wilna do Świątyni nauk: bo każdy z nich prawie miał zaciągnięte dla Uniwersytetu obowiązki, każdy w tém powszechném źródle oświecenia czerpał na-

uki, będące rękoymią jego szczęścia i dobrego bytu, albo na synach swoich widział błogie tych nauk owoce.

Nazajutrz, z rozporządzenia Zwierzchności Uniwersytetu, pragnącey, żeby pamiątka tego obchodu głęboko wraziła się w młodociane umysły, uczniowie Szkoły powiatowey i Gimnazium Wileńskiego, w towarzystwie swoich Nauczycieli, o samym prawie wschodzie słońca, w porządku i pilnując się znamion, każdey klassie w szczególności służących, wyszli za miasto do Zameczku, folwarku niedawno za Naywyższém zezwoleniem przez Uniwersytet nabytego, a przeznaczonego na Instytut Agronomiczny. Przybyli tamże poźniey JW. Kurator, Rektor, tudzież znaczna liczba Professorów Uniwersytetu, oraz niektórzy urzędnicy stanu cywilnego. Piękna pogoda sprzyjała tey przechadzce. Cały dzień zszedł na wesołych zabawach, które tém większą dla młodzieży miały cenę, że naypierwsze Osoby, stérem oświecenia kierujące, sam JW. Kurator i Rektor, uczestnictwo w nich przyymowali i z oycowską dobrocią dodawali ochoty uradowanym dzieciom. Odgłos muzyki i radośne okrzyki rozlegały się w około. Tłumy igrającey młodzieży, ich zwierzchnicy i nauczyciele, niemniey rodzice i krewni, jednę zdawali się składać rodzinę.

W następnych dniach 27 i 28, od godziny 8 do 12 rano, od 3 do 7 po południu odbywały się examina uczniów Szkoły powiatowey XX. Bazyljanów, Powiatowey przy gimnazyum, oraz uczniów Gimnazyum Wileńskiego. JW. Kurator był obecnym na tych examinach, i po ich ukończeniu rozdawał nagrody uczniom celującym. Nazwiska tych uczniów umieszczone są w N. 83 Kuryera Litewskiego.

Dnia 29 rano Członkowie Rady Uniwersytetu, pod przewodnictwem Rektora, udali się do mieszkania JW. Kuratora, gdzie po wynurzeniu ze swojey strony uczuć głębokiego uszanowania i wdzię-

czności, tak za chlubne dla siebie uczestnictwo w obchodzie Uniwersytetu, jako też za troskliwą opiekę nad Uniwersytetem i wszystkiemi zakładami wydziału naukowego Wileńskiego, złożyli Mu w ofierze medal złoty, za Naywyższém potwierdzeniem, na pamiątkę wyżey opisaney uroczystości wybity, który przez JW. Ministra Narodowego Oświecenia przesłany, nazajutrz po obchodzie, t. j. dnia 26 otrzymano w Wilnie.

Opisanie medalu następne.

Na jedney stronie są popiersia Króla Batorego i Nayjaśnieyszego Cesarza Alexandra I, w stronę prawą obrócone: Napis na obwodzie STEFANO BATORIO CONDITORI AN. MDLXXVIII.* ALEXANDRO I, RESTITUTORI AN. MDCCCIII.* Na stronie drugiey Popiersie Nayjaśnieyszego Cesarza Nikołaja I, z napisem u góry NICOLAO I. FAUTORI: pod spodem zaś literami drobnieyszemi, UNIVERSITAS LITTERARUM VILNENSIS HOC GRATI PIIQUE ANIMI MONUMENTUM EXSTARE VOLUIT VII. CAL. QUINT. MDCCCXXVIII. Srzednica medalu jest półtrzecia blizko cala litewskiego czyli półtora wierszka; medal złoty waży uncyy 8 drachm 2 gran 40 wagi medyczney, czyli 2 hectogram. 4 decagram, 8 gram. wagi francuzkiey; srebrny zaś uncyy 6 gran 30 czyli 1 hectogram 8 decagram wagi francuzkiey. O wartości medalu, ze względu wykonaney roboty, nie mamy co wspominać: bo talent Hr. Tołstoja, jest aż nadto zaszczytnie znany w świecie uczonym.

Cesarski Sanktpetersburski Uniwersytet dnia 16go czerwca odbył uroczyste doroczne posiedzenie, w przytomności Przenaywielebnieyszego Metropolity Sanktpetersburskiego i Nowgorodzkiego, JW. Ministra Oświecenia Narodowego, i świetnego zebrania się Gości. Sekretarz Ra-

dy Uniwersytetu, Professor zwyczayny N. J. *Butyrski*, zagaił posiedzenie odczytaniem sprawy z działań Uniwersytetu w ciągu roku zeszłego 1827. Publiczność z pociechą dowiedziała się, że Uniwersytet tuteyszy czynnie zaymuje się różnemi polepszeniami części naukowey zakładów, w jego wiedzy zostających, i że w Wydziale jego, oświecenie co rok wyraźne okazuje postępy. Dowodem tego bydź może sam nawet Uniwersytet, który, przy dobrym zarządzie, coraz bardziey a bardziey zyskuje zaufanie publiczności. Dowiedzieliśmy się ze zdania sprawy, że w tym głównym zakładzie naukowym, w 1825 r. liczba studentów nie przechodziła 30; w 1826 zwiększyła się do 66, a w roku zeszłym dochodziła do 132; w tym zaś jest 150, oprócz znaydującego się przy Uniwersytecie Pensyonu Szlacheckiego w którym liczą 103 wychowańców. Uniwersytet Petersburski, niemający fakultetu nauk lekarskich, i znaydując się w mieście, gdzie takie jest mnóztwo rozmaitych zakładów szczególnych (*instituts speciaux*), zaiste nie może bydź zbyt licznym; lecz pewni jesteśmy, że liczba jego słuchaczy wnet powiększyłaby się do 400 i 500, gdyby leżał śród miasta. Liczba uczących się w różnych zakładach, należących do wiedzy tego Uniwersytetu, w roku zeszłym była 11,209, to jest 599 uczniami większa, jak w roku 1826. Tych 11,209 uczniów bierze nauki pod przewodnictwem 800 przeszło nauczycieli. W obrachunku tym obserwowaliśmy także ciekawe porównanie liczby uczących się w każdey Gubernii tuteyszego Wydziału naukowego, z jey ludnością. I tak, w Gubernii Petersburskiey, w samych tylko zakładach wiedzy Uniwersytetu, jest uczniów 5,440; liczby tey atoli żadnym sposobem porównywać nie należy z ludnością tey Gubernii; bo można z pewnością twierdzić, że oprócz tych 5,440 uczniów, 5 lub 6 tysięcy młodzieży płci obojey bierze nauki w innych rozmaitych zakładach, do których się

wpływ Uniwersytetu nie rozciąga. Lecz w innych Guberniach, jak np. w Kałuzkiey, gdzie liczba uczących się pod wiedzą Uniwersytetu, jest 684, na 1,462 liczy się tam 1 uczeń, w Wołogodzkiey, gdzie uczniów 515, bierze nauki 1 z 1,421; w Pskowskiey, gdzie uczniów 672, bierze nauki 1 z 1,161; w Smoleńskiey, gdzie uczniów 928, bierze nauki 1 z 1,131; w Mohilewskiey, gdzie uczniów także 928, bierze nauki 1 z 916; w Ołoneckiey, gdzie uczniów 324, bierze nauki 1 z 731; w Archangielskiey, gdzie uczniów 344, bierze nauki 1 z 639; nakoniec w Witebskiey, liczącey uczniów 1356, wypada 1 z 533. Zatém, z liczby Guberniy tuteyszego wydziału, wyjąwszy S. Petersburską, nayhardziey kwitną pod względem oświecenia narodowego Witebska i Archangelska, których mieszkańcy mogą się nazwać nayuboższymi, w porównaniu do mieszkańców Gubernii Kałuzkiey, gdzie wszakże liczba uczących się wyraźnie jest nieproporcyonalna z ludnością. Licząc mieszkańców w tych 8 Guberniach do 5,630,000 znaydujemy, że w ogóle na 993 wypada 1 uczeń, a we wszystkich Guberniach wespół z St. Petersburską, 1 na 555. Życzyćby należało, ażeby i inne Uniwersytety zrobiły podobny obrachunek w swoich wydziałach: bo to nader jest ważną rzeczą dla historyi oświecenia narodowego w Rossyi.

Pomiędzy prywatnemi ofiarami na rzecz oświecenia narodowego, zanotowaliśmy z odczytanego obrachunku następujące: Dozorca honorowy szkoły powiatowey Kostiukowickiey, w Gubernii Mohilewskiey, P. *Ciechanowiecki*, ofiarował 28,111 rub. na polepszenie tego zakładu; jeden z tuteyszych dziennikarzy złożył w darze dla Uniwersytetu, książek przez siebie wydanych, za 7,000 rub., ażeby były rozdane bezpłatnie uczniom ubogim; tuteyszy Gubernator Cywilny, P. Senator *Bezobrazow*, wniósł 500 rub. na pomnożenie Biblioteki Uniwersyteckiey. Obręb tego artykułu nie dozwala nam wyszczególniać innych ofiar, lubo mniey

znacznych, wszelako równie chlubnych dla tych, którzy je zrobili, jak pożytecznych ze swojego przeznaczenia.

Professor zwyczayny N. P. *Szczegłow* czytał potém rozprawę: *O bogactwie kopalném Rossyi.* Żałujemy bardzo, że nie możemy udzielić naszym czytelnikom żadnych wyjątków z tey nader ciekawey rozprawy; lecz spodziewamy się, że nie będzie ona straconą dla publiczności, i że w krótce wydrukowana, dokładne da wyobrażenie o nieprzebranych skarbach królestwa kopalnego, któremi natura uposażyła naszę oyczyznę.

Wnet potym Professor zwyczayny O. J. *Sękowski* czytał w języku francuzkim rozprawę: *Exposé du but et de l'étendue des etudes orientales en Europe ainsi que des résultats qu'on peut en attendre pour les sciences en général.* (Wykład celu i rozciągłości nauki wschodnich języków w Europie, tudzież skutków, jakich się można po niey spodziewać dla nauk w ogólności). Obeyrzawszy stan Wschodu, tak polityczny, jak moralny. P. *Sękowski* starał się oznaczyć zaletę każdey w szczególności literatury wschodniey, ze względu na pożytki, jakie z nich odnieść można dla nauk, a osobliwie dla historyi i jeografii. Ztąd więc rozbierał literaturę: Chińską, Indyyską, wyznawców wiary Dalay-Lamy, Arabską, Perską, Gruzyyską i Ormiańską. Rozprawę tę, dowodzącą głębokich wiadomości autora, napisaną z wielkim talentem, wszyscy słuchacze z zadowoleniem przyjęli:

Nakoniec ogłoszone zostały imiona Osób, wybranych przez Uniwersytet na członków jego honorowych, które są następujące: Prezydent Rady Państwa Hrabia W. P. *Kuczubey*, Admirał N. S. *Mordwinow*, Rzeczywisty Radca Tayny M. M. *Speranski*, Kurator Wydziału Uniwersytetu Wileńskiego Rzeczywisty Radca Tayny N. N. *Nowosilcow*, Minister Skarbu Jenerał-porucznik E. F. *Kankryn*, Prezydenci, Akademii Nauk, Radca Tayny S. S. *Uwarow* i Akademii Rossyyskiey

Admirał A. S. *Szyszkow*, Sekretarz Stanu Rzeczywisty Radca Stanu M. A. *Baługiański*; Professorowie: Uniwersytetu Moskiewskiego *Fischer* i Dorpatskiego *Ewers*, oraz Akademik A. K. *Storch*.

Poczém JO. Xiążę Minister Oświecenia Narodowego sam raczył rozdać studentom, którzy ukończyli kursa nauk w zeszłym roku naukowym, patenta na stopnie uczone, jakich dostąpili.

Cesarskie Towarzystwo Badaczów Natury w Moskwie. Na posiedzeniu Rady Cesarskiego Towarzystwa Moskiewskiego Badaczow Natury, dnia 28 kwietnia 1828 roku, pod prezydencyą P. Wice-Prezydenta i Dyrektora Towarzystwa, i w przytomności PP. Członków Towarzystwa, działo się co następuje: I. Czytany i podpisany protokuł ostatniego posiedzenia Rady. II. Rzecz. Czł. F. J. Ewens, który powrócił z podróży do Francyi i Anglii, jako członek Rady, znowu objął obowiązek Sekretarza korrespondencyi Angielskiey. III. Czytano odniesienie się Rady Cesarskiego Uniwersytetu Moskiewskiego, z dnia 3 marca t. r. za N. 116, w którém kommunikuje Towarzystwu, iżby, na skutek przełożenia P. Kuratora, protokuły jego posiedzeń, dla publikowania w Gazetach Moskiewskich, były dostawiane do Rady Uniwersytetu. Postanowiono: zapisać dla wiadomości i wypełnić. IV. Czytano odniesienie się nieznajomego M. Tr. zawierające w sobie uwagi nad raportem P. Dyrektora o zjawisku spadłych z powietrza robakow, obserwowaném przez P. Raniewa *). Postanowiono: zachować te uwagi przy papierach Towarzystwa. V. Nastąpiły prace Członków Towarzystwa: 1) Rzeczywisty członek Pelatie przesłał opisanie pieczary Barnukowey, niedaleko Nowogrodu Niższego. 2) Rzecz. Czł. Sodowski z Ry-

---

*) Ob. Dz. Wil. 1828. odd. Umieję. str. 76.

gi przysłał swoje postrzeżenia nad zmianami motyla: papilio (Argynnis) selene, i opisanie dwóch nowych owadów łusko-skrzydłych: tortrix Livonana i tinea Rigaella, z rysunkami. 3) Rzecz człon. Besser z Krzemieńca kommunikował rejestr owadów południowo-zachodniey Rossyi i rękopism: de tentyriis obss. który postanowiono umieścić w pamiętnikach Towarzystwa. 4) P. Dyrektor mówił o nowo przezeń odkrytych trzech postaciach muszli skamieniałych, w gubernii moskiewskiey, z rodzaju Bellerophon *Mentfort* et Blainville, i o nowym rodzaju owadów, który się musi składać z tak zwaney locusta pedo i graniczących z nią kształtów. 5) Rzecz. Człon. Herman Złatousta przesłał wiadomości o obserwacyi powietrza w fabryce Złatoustowskiey w grudniu roku przeszłego i styczniu teraźnieyszego. VI. Złożono ofiary dla Towarzystwa uczynione: A. Książki. Od Rzecz. Człon. Bentgama: *Catalogue des plantes indigénes des Pyrénées et du Bas Languedoc*, Paris 1826 8. Od Rzecz. Człon. Biutnera z Szony, blizko Nitawy: *Landwirthschaftliche Blätter*. 1. Heft. 1827. 8. Od Rzecz Człon A. Broniara. *De l'Arkose*. Paris, 1826. 8. i *Classification et caractéres minéralogiques des roches*. Paris, 1827, 8. Od A. Towskiego: bilet na otrzymanie wydawanego przezeń Dziennika: *Вѣстникъ Естественной Исторіи и Медицины*, na rok teraźnieyszy. B. Produkta przyrodzone. Od P. Czł. P. A. Pustoszkina z Łubien: kość mamuta. Od Rzecz. Człon. F. J. Ewensa: rogi kozy dzikiey tatarskiey (Antilupe rupicapra), z gór Pireneyskich. Od Rzecz. Człon. F. F. Kwalena z Czelabińska: kawałek kości biodrowey mamuta i pieniądz, znaydujący się w nosowym otworze, więcey od lat 20. Od Rzecz. Człon. Cigry z Rygi: obie szczęki delfina (delphinus delphis) i piła ryby, Pristis gladius. Postanowiono: oświadczyć ofiarującym podziękowanie Towarzystwa, książki umieścić w bibliotece a produkta przyrodzone w jego Muzeum; przysłaną zaś od P. Kwa-

lena monetę, razem z opisaniem tego wypadku ciekawego, odesłać do Towarzystwa Fizyczno-Medycznego przy Cesarskim Uniwersytecie Moskiewskim. VII. P. Dyrektor zwrócił uwagę PP. członkow Rady na zasługi Rzecz. Członka Bessera w Krzemieńcu, co się tycze badań rzeczy przyrodzonych krajowych, nie tylko względnie Entomologii, lecz i Botaniki: czego też dowodzą i wydane przezeń pisma. Postanowiono: przez osóbne przedstawienie od P. Prezydenta, JO. Ministra oświecenia Narodowego, wymienić P. Bessera, jako jednego z naygodnieyszych udoskonalicieli znajomości istot przyrodzonych w Rossyi. VIII. Obrani na członkow Rzeczywistych: Dessalin Dorbini w Paryżu; Jerzy, August Goldfuss, Professor w Bonn; Demetriusz Tichonowicz Wozdwiżeński, starszy Nauczyciel Gymnazyum Riazańskiego, i Alexander Siergiejewicz Towski, Adjunkt Cesarskiego Uniwersytetu Moskiewskiego. Postanowiono: uczynić rozrządzenia względem wygotowania dla tych członkow Dyplomatow.

Towarzystwo Historyi i Starożytności Rossyyskich przy Cesarskim Uniwersytecie Moskiewskim, pod prezydencyą JW. Kuratora Moskiewskiego okręgu edukacyynego, Alexandra Alexandrowicza Pisarewa, miało swoje posiedzenie d. 10 stycznia t. r. na którém zastanawiano się nad czynnościami Towarzystwa. 1. Sekretarz Towarzystwa przeczytał protokuł przeszłego posiedzenia. 2. Przez tegoż Sekretarza przeczytane były pisma od rozmaitych osób, w liczbie tey i od P. Akademika Frena, tyczące się Numizmatyki. 3. Rzeczywisty Członek K. F. Kałaydowicz czytał swoje pismo: *Pytania o mieyscu urodzenia PIOTRA W.* 4. Czł. Rzecz. J. M. Snegirew czytał *o świątkach ruskich i o koladach*, własne swoje pismo. 5. Rzecz. Czł. P. N. Makarow czytał *o krzaku przemijającym*, znaydującym się w gubernii Rjazańskiey. 6.

6. Rzecz. Czł. J. W. Wasiljew przedstawił Towarzystwu uwagi swoje: *o podobności między Ruskiemi i Wschodniemi zwyczajami i o ich początku w Rossyi*, które także były przeczytane. 7. Rzecz. Człon. P. M. Strojew czytał *o Sagach*, przekład z języka Duńskiego i Iślandskiego, Doktora Filozofii Heytlina. 8. Sekretarz Towarzystwa złożył wydrukowany *katalog systematyczny* Biblioteki Towarzystwa, i po jednym jego exemplarzu rozdano wszystkim Członkom przytomnym. 9. Rzecz. Człon. K. F. Kałaydowicz złożył Towarzystwu ofiarę od kupca Moskiewskiego 1 gildy Jana Carskiego, składającą się: 1. ze czterech obrazow starożytnych i dziewięciu krzyżow, które się noszą na piersiach; 2. z dwóch na macicy perłowey wyobrażeń herbu Państwa Rossyyskiego. 3. z trzech rękopismow na pargaminie. 4. z sześciu xiąg dawnego druku; 5. z 17 rękopismow na papierze: 6. z 384 sztuk monety starożytney; 7. ze czterech dzbanow, kofsza Piotra W. i niektórych innych rzeczy starodawnych, i tenże P. Kałaydowicz przedstawił na piśmie, iżby obrać kupca Carskiego na Dobrodzieja Towarzystwa. Ofiara ta przyjęta od Towarzystwa z zupełną wdzięcznością; i Carski, na osnowie § 42 Ustawy Towarzystwa historycznego, policzony między Dobroczyńcow Towarzystwa.

Towarzystwo historyi i starożytności Rossyyskich, d. 22 maja r. t. w sali Rady Uniwersytetu Moskiewskiego, pod prezydencyą JW. Alexandra Alexandrowicza Pisarewa, miało uroczyste posiedzenie, zaszczycone obecnością różnych osob. 1. Prezydent Towarzystwa zagaił posiedzenie mową: *o pożytku badań krytycznych w Historyi*. 2. Sekretarz Towarzystwa złożył sprawę z czynności jego z roku przeszłego. 3. Jednozgodnie obrany na członka honorowego Towarzystwa JO. Minister oświecenia narodowego, Xiąże Karol An-

drzejewicz Liwen, postanowiono: przesłać wydrukowawszy dyplomat Jego Xiążęcey Mości. 4. Czytano listy: 1) od członka honorowego Przenaywielebnieyszego Wiatskiego Cyrylłego, który przysłał w podarku Towarzystwu: a) portret Łomonosowa, rznięty na kości, zrobiony w Chołmogorach, dla mieysca urodzenia tego wielkiego męża; b) Testament dla swojey owczarni Przenaywielebnieyszego Wiatskiego i Permskiego Jony, pisany 1700 r.; i c) *swoje kazanie*, miane przez niegoż w dzień ś. Archanioła Michała. S. P. 1828. Postanowiono: przyjąwszy te ofiary z winném podziękowaniem temuż Przenaywielebnieyszemu, portret umieścić w bibliotece Towarzystwa, Testament w rocznikach, a wyżey wspomniane kazanie odesłać do P. Bibliotekarza dla zachowania. 2. Listy P. Rz. Cz. Anastasewicza: *o kronice Czeskiey* XII wieku, i P. Członka honorowego .K. M. Borozdina, postanowiono: zachować w rocznikach Towarzystwa. 3. Czytano przełożenie od P. Semienowa o kontynuowaniu zaczętego przezeń dla Towarzystwa tłumaczenia: *Podróż do Rossyi Olea-riusa*, w wieku XVII; postanowiono: ponieważ Towarzystwo zamierzyło wydawać podróżnych cudzoziemskich po Rossyi od XVI wieku; przeto i wspomniane tłumaczenie, wchodzące do składu tego wydawania, jeżeli zostanie skończone, przyjąć w swoim czasie dla rozpatrzenia i wydrukowania. 5. P. Prezydent Towarzystwa przedstawił swóy przekład ciekawego dzieła P. D. Cz. Blaramberga: *Opisanie starożytnych medalow Olwii*, z nadesłanemi jemu od autora rysunkami; postanowiono: przyjąwszy z winną wdzięcznością dla szanownego tłumacza tę pracę, jako dowod jego gorliwości o honor i pożytek Towarzystwa, wydrukować jego kosztem. 6. P. Człon. Rzecz. Pogodin przedstawił PP. Członkom na rozpatrzenie dzieło Anglika Samuela Kollinsa (w XVIII wieku) *O stanie Rossyi*, w tłumaczeniu Rossyyskiém P. W. Kirejewskiego; postanowiono: przyjąwszy one

z wdzięcznością dla tłumacza, poruczyć rozpatrzenie i wydanie tego tłumaczenia, w swoim czasie, P. Pogodinowi. 7. Sekretarz Towarzystwa wniosł wydane przezeń: *Krótkie obeyrzenie kormczey knigi we względzie historycznym*, przez P. Członka honorowego Barona von Rozenkampfa; postanowiono: po ukończeniu drukującego się przez P. autora Ukaziciela pisarzow do tey książki, rozdać po jednym exemplarzu PP. Członkom, i wydać ją na świat. 8. Otrzymane od P. Radcy Stanu W. N. Karazina: a) dwa listy Piotra Igo do Artystów Ruskich. b) Pieśń gruzyyska ślepego śpiewaka Katarzynie II z przekładem ruskim; i c) fac simile rysunku uyścia Newy przez Piotra I; postanowiono: z wdzięcznością dla tegoż P. Karazina, umieścić te artykuły w rocznikach Towarzystwa. 9. Czytane były przez PP. Członkow następujące prace: 1) Przez P. Pogodina: Uwagi o charakterze *Cara Jana Wasiljewicza*. 2) Przez P. Kareckiego: *O grzywnie, jako znaku dystynkcyi*. 3. Przez P. Makarowa: *Myśli o Czernichowskich i innych medalach*. 4) Przez Sekretarza Towarzystwa P. D. Cz. Hallera tłumaczenia pamiętnikow Barberiniego *o przyjęciu i gościnności Posłow przy dworze Cara Jana Wasiljewicza*; postanowiono: pierwsze trzy prace umieścić swego czasu w rocznikach Towarzystwa. 10. Przyniesione w darze i przyjęte od Towarzystwa z winną wdzięcznością: 1) Od Członka honorowego, JW. Metropolity Kijowskiego Eugeniusza znowu wydana przezeń 1 część *Historyi hierarchii Rossyyskiey*, w Kijowie 1827 roku. 2) Od P. Czł. Rzecz. Adelunga wydana przezeń książka z rysunkami: *Baron Meyerberg i podróż jego po Rossyi*, S. P. B. 1827. 3) Od P. Czł. Rzecz. Kamienieckiego: 5 *wydanie jego krótkiego powszechnego opisania ziemi*. M. 1827. 4) Od P. Professora Uniwersytetu Dorpackiego Klossiusa *Akademiae Caesareae Dorpatensis solemnia peractorum V. lustro 1828*. 5) Od P. Człon. Rzecz. Łoboyki ułożony przezeń dla po-

żytku Polakow: *Rys Grammatyki Rossyyskiey.* Wilno 1827. 6) Od P. Człon. Rzecz. Swinjna-bilet na 1828 rok wydawanych przezeń: *Pamiętnikow oyczystych*, i srebrny pieniądz Perski z czasow Sassanidow. 7) Od Rzecz. Człon. Pólewego bilet na 1828 rok wydawanego przezeń Dziennika: *Moskiewski Telegraf.* 8) Od P. Człon. Rzecz. Artemowskiego Hułaka 50 r. ass. za dypłomat, i jego mowa akademicka: wydrukowana w Charkowie 1827 r. *de expediendis quibusdam antiquitatis Slavonicae nodis.* 9) Od P. Kapitana J. D. Somowa dwie pary starożytnych srebrnych zausznic i 40 srebrnych kopiejek z czasu Cara Jana IV i Michała Fedorowicza, znalezionych w wiosce Górki, w gubernii Kałuzkiey, ptłu Medyńskiego. 10)Od Radcy honorowego i kawalera N.N. Weydenhammera srebrny pieniądz, wielkości grzywny, z napisem sławiańskim: шелихъ. 11) Od P. Temnikowa z Krasnojarska starożytny srebrny pieniądz Tatarski, znaleziony w roli, w gubernii Jenisseyskiey powiecie Kungurskim.

NEKROLOG.

Nekrolog X. Platona Sosnowskiego; professora Nadzwyczaynego Teologii moralney i pastérskiey w Cesarskim Wileńskim Uniwersytecie.

Dnia 4 października roku 1827, umarł z suchot X. *Platon Sosnowski*, doktor ś. teologii i kościelnego prawa, nadzwyczayny professor teologii moralney i pasterskiey Cesarskiego Wileńskiego Uniwersytetu, paroch Korelicki, w 27 roku swojego życia. Urodził się on w wilią Nowego roku 1800 na Podlasiu, w miasteczku Kleszczelach powiatu Bielskiego, z oyca X. kanonika *Antoniego Sosnowskiego*, parocha Kleszczelewskiego dziekana Dro-

hickiego; dziś officyała konsystorza metropolitalnego Wileńskiego, i z matki *Julianny z Dybowskich*, niewiasty pięknemi przymiotami żony i matki udarowaney. Pierwiastkowe nauki biorąc w Gimnazyum Białostockiém, odznaczał się pilnością, pamięcią i obeymowaniem rzeczy, tudzież okazywał zdolność do wiązaney mowy; tak iż niektóre rymy ze szkolnych jego cwiczeń były umieszczone w pismach peryodycznych(*). Z zaszczytem ukończywszy nauki w tém Gimnazyum, roku 1817 udał się do głównego duchownego Seminaryum przy Cesarskim Wileńskim Uniwersytecie, dla usposobienia się do stanu duchownego, który sobie obrał: gdzie przez ciąg czteroletniego cwiczenia się znamienity okazując postępek w boskich i ludzkich umiejętnościach, otrzymał stopnie uczone kandydata i magistra ś. Teologii. Po ukończonym biegu nauk w główném Seminaryum, wrócił się na łono swojego rodzeństwa, i tam rok cały niejako używał odpoczynku po ciągłey pracy, miewając wszakże w Kleszczelewskiey i sąsiedzkich parafialnych cerkwiach nauki do ludu. Wrócił na rok piąty do tegoż Seminaryum, i przy doskonaleniu się w naukach, mając sobie tam poruczony obowiązek prefekta, dał dowody roztropnego i troskliwego czuwania nad młodzieżą duchowną. W końcu akademickiego 1822 roku, zaszczycony był stopniem doktora ś. Teologii i Prawa Kościelnego, po publiczney obronie dwóch rozpraw, godnych druku, pod tytułem: 1 *Theologico Hermeneutica disquisitio de summo Hermeneuticae sacrae principio.* 2 *Historico-canonica disquisitio de praecipuis differentiis inter disciplinam Ecclesiae Graecae et Latinae.* Kiedy r. 1825 smiercią X. kano-

---

(*) Ob. *Tygodnik Wileński.* Tom II. *Duma* str. 146. *Do Boga* str. 156. *Wytrwałość* str. 157. *Powieść* str. 242. *Bayka: krzak, cierń i róża.* Naśladowanie z P. *Gillet* 360. *Modlitwa do Boga* str. 443. Tom III str. 315. *Cztéry wieki człowieka porównane z porami roku.*

nika Chodaniego osieroconą była katedra Teologii moralney i pasterskiey, zdaniem professorow teologicznego Fakultetu osądzony za zdolnego do dawania tey nauki i do niey przez Rząd Uniwersytetu wezwany został. Wkrótce wszedł w związki małżeńskie z *Teofilą*, dziewicą wdziękami i cnotami ozdobioney, szlachetnego rodu córką JW. prałata, officyała dyecezyi Brzeskiey i kawalera *Antoniego Tupalskiego*: w którey miał dla siebie aż do ostatniey chwili naywiernieyszą i nayczulszą towarzyszkę. Z niey też doczekał się córki *Heleny* i syna *Andrzeja*: ale córkę jeszcze za życia utracił z boleścią serca; syn ledwie cztéry miesięcy przeżył zgon oyca. Roku 1824 był poświęcony na kapłana przez JW. Sufragana *Jaworowskiego*, a w rok potém otrzymał plebanią w Koreliczach, leżącą w powiecie Nowogródzkim. A tak wcześnie przyymując obowiązki męża i oyca, kapłana i nauczyciela Religii, starał się w ich pełnieniu dobry dadź przykład, a szczególnie w naukowym zawodzie, któremu zupełnie oddany, nadziei professorow o sobie powziętych nie zawiodł. Już bowiem w 23 roku swojego życia, co jest rzadka, zacząwszy poświęcać się uczeniu chrześcijańskiey filozofii, wkrótce okazał doyrzały umysł i pięknie rozwinięte przymioty nauczyciela Religii, czy kiedy wykładał z katedry prawidła chrześcijańskiey obyczajowey nauki, czy też kiedy z ambony ogłaszał religiyne prawdy.

Naypierwsze usiłowania obrócił na ułożenie kursu Teologii moralney: do czego miał ku pomocy znaczny zasob po swoim ś. p. prof. kan. Chodanim, dobry dawania tey nauki tryb wskazany i wyrobiony język. Pozostawało mu więc dopełnić, czego brakło i uporządkować. Zostawione po nim rękopisma skutek kilkoletniey tey pracy udowodniają. Do Teologii pasterskiey mając w rękopismie porządny przekład z niemieckiego, przez X. professora Chodaniego uczyniony, staraniem swoiém a nakładem Typografa Zawadzkiego ku pożytko-

wi Plebanow wydał i przemową opatrzył, pod napisem: *Teologia pastérska podług X. Fr. Giftschütza, przez ś. p. X. Jana Kantego Chodaniego ułożona Wilno* 1824. Chwile zbywające od prac nauczycielskich obracał na zbieranie wiadomości o literaturze teologiczney krajowey i na gromadzenie wyjątkow do historyi Kościoła Słowiańsko-greckiego zjednoczonego z Rzymskim.

Miał bowiem w zamiarze obie te gałęzie naukowego przedmiotu, mało co przez kogo tknięte, z czasem wykształcić: ale śmierć zbyt wczesna przeszkodziła tak pięknemu zamiarowi, który tylko w zaczętym syrowym materyale pozostał. Tego wszakże pismiennego zasobu użył sam w części, wykazując bytność kapituł przy katedralnych obrządku słowiańsko-greckiego unickich kościołach. Historyczna ta rzecz na dyplomatach oparta, gruntownie wyświecona w pismie pod tytułem: *Uwagi nad artykułem, o Hierarchii Kościoła Ruskiego z Rzymskim zjednoczonego*, i umieszona jest w Dziejach dobroczynności, wychodzących w Wilnie pod r. 1823 i 1824.

W roku trzecim nauczycielskiego zawodu pracował nad konkursową rozprawą podług programmatu przez Uniwersytet ogłoszonego, na professora Katedry Teologii moralney i pasterskiey, a praca ta uwieńczoną była wyborem na professora nadzwyczaynego teyże nauki. Z pism jego konkursowych te były mianowicie: 1 *Rozprawa* stosownie do programmatu w języku łacińskim napisana: w którey między innemi pod § X. *de summo principio honestatis*, okazał pisarza umiejącego ocenić różne principia moralistow i na gruntownych dowodach opierającego miłość Boga i bliźniego, jako prawdziwie główną zasadę całey obyczajowey chrześcijańskiey nauki. 2 Znaczna część starannie nagromadzonego materyału do bibliografii ascetycznych xiążek, które wydawali polscy Teologowie popolsku i połacinie. 3 Dzieło zawierające wyłuszczenie chrześcijańskich obowiązkow ku bliź-

nim z taką obszernością i jasnością, i z takim doborem rzeczy i pióra napisane, że do dokładności zdaje się niczego niedostawać. Życzyćby należało, aby ostatnie to dzieło drukiem było ogłoszone.

Okrom porządnego dawania lekcyi, w czém usiłował niejako doścignąć swojego professora i poprzednika, dał się oraz poznać z rzadkiego talentu wymowy kazaniami osobliwie pod czas Jubileuszu miewanémi w Wilnie. Pierwsze jego kazanie osobno własnym nakładem było wydrukowane: *Kazanie o tajemnicach religii katolickiey. miane w dzień ś. Tróycy według obrządku rzymskounickiego w kościele XX. Augustyanow w Wilnie 1825 r. dnia 18 maja. Drugie o pokucie*, umieszczone w zbiorze niektórych kazań mianych w czasie wielkiego Jubileuszu roku 1826 Wilno. Dwa inne o *obowiązku oświecenia się i o próżności świata*, są między kazaniami w czasie Jubileuszu w kościele ś. Jana Uniwersyt. parafialnym Wileńskim mianémi. Wilno 1825. W kazaniach panuje porządek, jasność i prostota, jest moc wymowy, wybor myśli, dowody przekonywające, pobudki szlachetne. Bardziey jeszcze ożywiał je głos silącego się mówcy wlać w słuchaczów to przekonanie prawdy, jakiém był sam przejęty.

Ale ten zapał do naukowey pracy prawie bez wytchnienia, ta żarliwość w dawaniu lekcyi i miewaniu kazań, wcześnie nadwątliły zdrowie, które w dziecinnym wieku nie zawsze jednostaynie mu towarzysząc, nie okazywało się i poźniey mocném z samego pozoru budowy ciała, i zdaje się, że zbyteczne owe natężenie głosu kaznodzieyskiego skróciło mu życie. Już bowiem po napisaniu konkursowey rozprawy wpadł w katarową gorączkę, która przepowiadała wywiązanie się piersiowey słabości. Z tey lubo staraniem lekarzow był wyprowadzony: atoli nie czując się jeszcze zupełnie mocnym na siłach, nie przestawał okazywać zapału w uczeniu dawnieyszym trybem aż do osłabienia, dla którego nie raz w pół godziny musiał wychodzić z lek-

cyi. Po kazaniu, o *wytrwaniu w Religii*, mianem na ś. Jerzy w kościele seminaryum dyecezalnego wileńskiego, uczuł się bydź jeszcze słabszym. Ale przy kilkotygodniowém wytchnieniu, kiedy się zebrał na nowe siły, powiedział inne kazanie (*) o *przyczynach dzisieyszego zepsucia obyczajow*, na uroczystość śś. Tróycy według obrządku Grekounickiego, w kościele XX. Augustyanów dnia 23 maja. I to było ostatniém w zawodzie kaznodzieyskim i professorskim. Odtąd słabość piersiowa już widocznieysza, coraz bardziey a bardziey wzmagała się, i mimo usilne zabiegi doskonałych lekarzów, szybkim krokiem dochodząc do ostatniego stopnia, we cztery miesiące kres życia położyła. Tak po pięcioletniey z chlubą posłudze w teologicznym Fakultecie, i Chrystusowey winnicy, w samey dóyrzałości rozumu i nauki zwiędnął X. professor Sosnowski, jako drzewo zaczynające wydawać obficie pożądane owoce, na wybujałych gałęziach skwarem słońca spieczone. Godnym zaiste był dłuższego życia dla ozdoby Uniwersytetu, dla zaszczytu kleru unickiego i dla wsparcia rodzeństwa.

Orszak pogrzebowy składało liczne duchowieństwo swieckie i różnych zakonów, zgromadzenie Uniwersyteckie i wielka liczba pobożnych wszelkiey płci. JW. Suffragan *Hołownia* odprawił kondukt i mszę żałobną, uroczyście w cerkwi XX. Bazylianow; gdzie w tkliwych wyrazach miał pogrzebowe kazanie X. *Pilichowski* kapelan głównego duchownego seminaryum, a nad samym grobem w imieniu teologicznych słuchaczow czule pożegnał zmarłego kleryk głównego seminaryum *Hołłubowicz*.

(*) Oba dopiero przywiedzione kazania znaydują się w rękopismie, równie jak dwa inne: 1 o *dążeniu do doskonałości chrześcijańskiey*, miane w dzień narodzenia ś. Jana w kościele Uniwersyteckim. 2. o *Eucharystyi*, mówione, jak się wywiązuje z osnowy w czasie, pobożnych cwiczeń czyli rekollekcyi do uniwersyteckiey młodzieży.

Smiertelne ostatki zeszłego pogrzebione zostały na cmentarzu XX. Missyonarzów obok mogiły ś. p. professora *Spitznagla*.

Był ś. p. X. Sosnowski wzrostu miernego, twarzy pociągłey i bladey, budowy suchy, oczy miał modre i pełne wyrazu; w pożyciu miły i łagodny oraz przebaczający urazy, w mówieniu skromny i uważny, w sposobie myślenia szlachetny, pobożny bez przysady.

X. M. Bobrowski.

Fryderyk North hrabia *Guilford*, kawaler wielkiego krzyża orderu ś. Michała i ś. Jerzego, kanclerz uniwersytetu wysp Jońskich i t. p. był trzecim synem sławnego lorda Norta, pierwszego ministra za panowania Jerzego III. Urodził się r. 1766 umarł 14 października 1827, mianowany przed kilku laty rządzcą Ceylańskim, odbył z P. *Cordinier* podróż w głąb tey wyspy i zostawił wyborne jey opisanie. Wysłany ze zleceniem rządu do wysp Jońskich, nieszczędził swego majątku i zdolności, dla podźwignienia charakteru narodowego mieszkańców, i przyprowadzenia wysp do dawney świetności. Udało mu się naprzód pozakładać szkoły na niektórych wyspach na pograniczu Grecyi będących. Wśpierany od rządu angielskiego i parlamentu jońskiego, doprowadził do skutku ulubiony swóy zamiar, i staraniem jego Korfu stało się posadą uniwersytetu Greckiego. Po wielu doznanych trudnościach hrabia Guilford wyjednał w parlamencie Jońskim dozwolenie założenia uniwersytetu w Korfu, skoroby tylko można było położyć pierwsze zasady odpowiadające pożądanemu celowi. Wtedy to okazał nadzwyczayną wytrwałość i odwagę. Niełatwo było znaleźć między krajowcami wykształconych nauczycieli, a mała liczba oświeceńszych cudzoziemców, niebyła tak w krajowym języku wyćwiczona, jakby tego wykład kursów naukowych wymagał. Trzeba więc było

usposabiać samych nauczycielów, a kiedy po wielu trudach udało się czasem wynagrodzić podeymowane prace; niewczesna śmierć, zapał wojenny, małżeństwa i tym podobne przeszkody, niweczyły powzięte nadzieje, i znaglały do nowych poszukiwań i wyboru. Nakoniec po długoletnich trudach i cierpliwości, po kosztowném wysyłaniu uczniów do każdego prawie z celnieyszych europeyskich uniwersytetow, zgromadzono dostateczną liczbę nauczycieli do rozpoczęcia prac szkolnych. W listopadzie 1823 r. lord *Guilford* otrzymał nagrodę godną jego szlachetnych uczuć i poświęcania się; mianowany został, *archontem* czyli *Kanclerzem* uniwersytetu w Korfu. Oprócz rektora i bibliotekarza, szesnastu professorów ma Uniwersytet w Korfu. Kursa publiczne są bezpłatne. Liczba uczniów od otwarcia uniwersytetu ciągle wzrasta: w pierwszym roku było 47, w drugim 87, a w roku 1826 w miesiącu czerwcu było 211. Sama wyspa Korfu wysyła naymniey stu, a inne stosowną liczbę do swojey ludności i zamożności. Tak znaczna liczba uczniów, w tak nieszczęsnych czasach dla Grecyi, dowodzi z jedney strony potrzebę wszędzie szerzącego się oświecenia, a z drugiey sławę i szacunek uniwersytetu, zjednane trudami dostoynego Kanclerza. Zakład biblioteki uniwersyteckiey, jest jeszcze jedném z dobrodzieystw Gilforda. W 1826 r. miała już biblioteka 9,000 tomów, które darował sam Kanclerz, a niewiele przed śmiercią dołączył jeszcze 8,000 dzieł drukowanych i 3,000 rękopisów, wcale ciekawych, ściągających się po większey części do dziejów nowożytnych, od XII wieku aż do naszych czasów. Dzisiay biblioteka, do którey wstęp wszystkim otwarty, posiada 21,000 tomów. *J. K.*

Nowe dzieła rossyyskie.

39). *Дипломатія.* Dyplomacya, albo nauka zewnętrznych stosunków Państwa, dla poświęcających się służbie polityczney; przez Barona K. *Martensa*, przekład *S. Dobrokłońskiego.* Moskwa, w drukarni S. Seliwanowskiego. w 12ce str. XII i 214.

W dziele tém, wyłożone są środki i warunki, podług jakich odbywają się stosunki zewnętrzne między mocarstwami. W dziesięciu rozdziałach opisane są różnice, zachodzące między urzędnikami w rozmaitém znaczeniu do dworow zagranicznych wysyłanemi; różnice i istota aktów poselskich; prawa i prerogatywy, ceremoniał i orszak poselski; porządek czynności dyplomatycznych; wzory i prawidła pisania pism dyplomatycznych i t. d. Dzieło to w oryginale francuzkim nosi tytuł Manuel diplomatique. Życzyć należy, ażeby ktokolwiek zajął się przełożeniem tego dzieła i na polski język. Dotąd w tey rzeczy, oprócz krótkiego rysu dyplomacyi, umieszczonego w Dzienniku Wileńskim 1824 Tom I str. 391, nic u nas nie pisano. Dotąd wiele osób nie wie o różnicy, jaka zachodzi między dyplomacyą, a dyplomatyką, i często bierze jedno za drugie.

Krajoznawstwo.

40) *Караван-Записки.* Pamiętnik, w czasie podróży karawanu rossyyskiego do Bucharyi, w r. 1824 i 1825 pod konwojem woyskowym odbytey, pisany przez Ewgrafa *Kaydałowa*, naczelnika kupców w pomienionym karawanie. Moskwa, w drukarni Uniwersyteckiey 1827 i 1828. w 16ce tomików 3 str. 144, 149 i 140 z 3ma rysunkami litogr.

W roku 1824 dano wiedzieć kupcom, że corocznie z Orenburga do Azyi środkowey mają bydź

wysyłanę kupieckie karawany, pod mocnym konwojem dla obrony przeciwko kirgizom i Chiwińcom. Uformował się zatém ogromny karawan. Żołnierzy 500 i dwa działa składało konwoy. Przełożonym nad kupcami w karawanie znaydującemi się, wybrany był P. Kaydałow, kupiec Moskiewski; wydał on teraz swóy pamiętnik, w czasie podróży po stepach Aralskich pisany. Chociaż z trudnością, szczęśliwie jednak postępował karawan i zbliżył się już na wiorst 400 do Buchary: wtenczas oskoczyło go umyślnie wysłane woysko Chiwińskie. Konwoy woyskowy potykał się z Chiwińcami, atoli karawan przymuszony był zniszczyć i zostawić na łup mnóstwo towarów, i oprócz 2,000 paków z towarami, zostawić nieprzyjacielowi 2,000 wielbłądów, i 40,000 baranów, tak iż kupcy przeszło półmiliona rubli ponieśli straty; Chiwińcy zabrali to wszystko, a karawan, jakożkolwiek powrócił do Rossyi. W pamiętnikach P. Kaydałowa, wiele znaydujemy szczegółów ciekawych, pominąwszy niektóre, nie zasługujące na uwagę wiadomości, niepotrzebne myśli i cytacye z historyi Piotra W. przez Golikowa, ze słownika geograficznego przez Szczekatowa i t. d.

41) *Путевыя записки по многимъ Россійскимъ Губерніямъ.* Notatki w czasie podróży po wielu guberniach Rossyyskich w roku 1820 przez Gabryela *Gerakowa* Radcę Stanu. Petersburg, w drukarni domu wychowania sierot 1828. w 8ce str. 172.

42) *Замѣчанія о Сибири.* Uwagi o Syberyi, przez Senatora *Karniłowa.* Petersburg, w drukarni K. Kraja. 1828. w 8ce str. 104. z kartą geograficzną Syberyi zachodniey, podług jey podziału w roku 1807.

W tém dziełku znaydują się postrzeżenia czynione przez autora, gdy był gubernatorem Irkuckim, a potym Tobolskim. Zawierają one rozmaite geograficzne i statystyczne wiadomości o guberniach Tobolskiey i Irkuckiey, tudzież o Syberyi

w ogólności. Powiększey części postrzeżenia te mają na celu środki, jakiemi polepszyć można stan Syberyi i jey mieszkańców, rozszerzyć stosunki handlowe, zabezpieczyć granice i t. d.

Poezya.

43) *Опытъ Русской анθологіи.* Próba Antologii Rossyyskiey, albo wybrane epigrammata, madrygały, nagrobki, napisy, apologi i niektóre inne drobnieysze poezye, zebrane przez Michała *Jakowlewa*. Petersburg, nakładem Jana Slenina, w druk. Depart. oświec. narod. 1828 w 16ce str. IV i 215. z ryciną.

Ozdobnie wydany ten zbiór pomnieyszych poezyy, piękną jest przysługą dla literatury rossyyskiey. W rozlicznych dziełach i pismach peryodycznych rozproszone, z trudnością wyszukać się dające drobiazgi, noszące na sobie piętno dowcipu, wesołey lub niepospolitey myśli, zebrane tu są w jedno, i stanowią niejakoś reprezentacyą lekkiey poezyi rossyyskiey. Przy tey okoliczności, niemożemy wstrzymać się z życzeniem, ażeby Epigrammata z dzieł polskich, tak dawnych jako też nowych, pracowicie przez P. Ignacego *Legatowicza* magistra filozofii nauczyciela w Mińsku zebrane, wyszły na jaw. ogłoszenie tego zbioru drukiem na prawdziwą wdzięczność by zasłużyło, a czytelnicy miłą w nim rozrywkę, bez wątpienia, znaleśdź potrafią.

44) *Новѣйшія стихотворенія Н. Иванчина-Писарева.* Naynowsze poezye N. *Iwanczina-Pisarewa*, zebrane po wydanych w 1819 roku, z dołączeniem kilku jego pism prozą. Moskwa, w drukarni A. Semena 1828. w 8ce str. 266.

45) *Энеида, комическая поэма.* Eneida, poema komiczne, przez Mikołaja *Niewiedomskiego*. Petersburg, w druk. domu wychowania 1828. w 16ce str. 247.

46) *Сельская жизнь.* Życie wieyskie, wiersze

Symona *Djaczkowa*. Moskwa, w druk. S. Seliwanowskiego 1828. w 12ce str. 32.

Romanse, powieści.

47) *Ермакъ, завоеватель Сибири.* Jermak, zdobywca Syberyi, powieść historyczna. Wydanie drugie. Moskwa, w drukarni Teatralney 1827. w 12ce str. VII i 170.

48) *Емилiи Лихтенбергъ.* Emil Lichtenberg, powieść przez *M. Lisicynowę*. Moskwa, w drukarni S. Seliwanowskiego 1828. w 12ce. 2 tomiki, str. 165 i 88.

Autorka pisała pierwey wierszem i prozą i drukowała swoje pisma w Dzienniku dla dam.

49) *Новыя повѣсти.* Nowe powieści, albo rozrzewniające obrazy życia towarzyskiego, z francuzkiego przełożył Symon *Muchaczew*. Moskwa, w drukarni Uniwersyteckiey 1828. w 12ce str. 167.

50) *Невѣста Ламмермурская.* Oblubienica z Lammermoru; nowe powieści mojego gospodarza, zebrane i wydane przez P. Jedediah Cleishbotam, nauczyciela i zakrystyana parafii kanderklejgskiey; dzieło S. *Waltera Skotta*, Moskwa, w druk. Ces. Teatru Moskiew. u A. Pochorskiego. 1827. w 12ce 3 części. str. 220, 199 i 199.

51) *Талисманъ или Ришардъ въ Палестинѣ.* Talizman, albo Ryszard w Palestynie, z historyi wypraw krzyżowych; przez *Waltera Skotta*. Moskwa, w druk. S. Selimanowskiego. 1827. w 12ce 3 części. str. 261, 260 i 290.

Romans ten tłumaczony jest przez jednę młodą kobietę.

52) *Веверлей.* Wawerley, albo co się działo przed sześciudziesiąt laty; przez *Waltera Skotta*. Moskwa, w druk. Ces. Teatru Moskiew. u N. Stiepanowa. 1827. w 8ce 4 tomy. str. 214, 194, 185 i 180.

Nowe dzieła cudzoziemskie.

Matematyka, Fizyka, Chemija, Historya naturalna.

90) Traité des fonctions elliptiques et des integrales Euleriennes, avec des tables pour en faciliter le calcul numérique, par M. *Legendre*. Paris 1825—26 vol. 2 in 4.

Imie autora zdaje się być naylepszą zaletą dzieła.

91) *Leges oscillationis oriundae*, si duo corpora, diversa celeritate oscillantia, ita conjunguntur, ut oscillare non possint, nisi simul et synchronice, exemplo illustratae tuborum linguatorum: Dissertatio physica auct. *Wilhel. Weber*. Halae 1827 in 4 maj. (12 Gr.).

Z pilną dokładnością, ile wiemy, dokonane dzieło i pięknie wyjaśnione prawa akustyki, tak trudney do oznaczenia, osobliwie w instrumentach muzycznych dętych. *B.*

92) Histoire naturelle de l'Homme, par M. le comte de *Lacépède*, précédée de son éloge historique par M. le baron *Cuvier*. Avec portrait et fac simile de M. de Lacépède. Paris 1828 in 8 chez Levrault (6 fr.).

Jeżeli nie samo przez się znajome, to się zalecające zapewne sławą autora dzieło, w swoim rodzaju klassyczném śmiałbym nazwać, nie tylko dla wyborney mowy i porywającego stylu, lecz w ogólności dla pięknych myśli i filozoficznych badań nad przyrodzeniem człowieka. Zdarzyło mi się je czytać w wydaniu 1821, cale już z handlu wyczerpaném; ninieysze cokolwiek pomnieysze i ozdobione portretem autora tudzież jego ręki wzorem, zyskało bez wątpienia bardzo wiele biograficzną pochwałą tego znakomitego naturalisty, przed ro-

kiem z ospy zmarłego, przez znakomitego także pisarza Kiuwiera napisaną. *A. B.*

93) *Géographie des Plantes*, rédigée d'après la comparaison des phénomènes que présente la végétation dans les deux continens, par *Alexandre de Humboldt* et *Charles Kunth*, précédée d'un Tableau physique des régions équinoxiales par MM. *de Humboldt* et *Bonpland.* Paris 1827 in fol., avec planches.

Ważne to w Botanice dzieło, stanowi szósty oddział (Physique générale) znakomitego zbioru Humboldta i Bonplanda (Voyage aux régions equinoxiales) a jest właśnie dopełnieniem nowego zbioru roślin (Nova genera et species Plantarum) Kuntha: oprócz szczegółowych do nauki botaniczney pożytków, jakie się ztąd w porównaniu rzadszych płodów królestwa roślinnego wyciągnąć mogą, podaje ogólny rys statystyczny w tym względzie obu celnieyszych dziś w świecie uczonym lądów. Tablice, po większéy części kolorowane, są wykonane podług rysunków P. Rugendas, w Brezylii z natury robionych. Jako zaś wszystkie tego rodzaju szacownieysze dzieła prywatnemu piękney nauki miłośnikowi nie łacno dostępne, tak i to, w sobie nieobszerne a siedmset kilkadziesiąt franków wartujące, celem przepychu bibliotecznego będzie. *A. B.*

Medycyna.

94) *Lebenserhaltungskunst* oder vollständiges System der Diätetik für alle Stände. Eine Anleithung, wie man in allen Verhältnissen des Lebens ein hohes Alter zu erreichen und selbst bey Krankheitsanlagen das Lebensziel möglichst zu verlängern in Stand gesetzt werde. Von Dr. *K. Lutheritz.* Meissen 1828 2 Theile in 8 (1 Ther. 6 gr.)

Lubo każdy zna poniekąd z doświadczenia i rozwagi, co naybardziey sprzyjać może jego zdrowiu, co skraca drogich dni pasmo, jaki sposób za-

chowania się codziennego, tak we względzie fizycznym jako i moralnym, zdawałby się być nayprzyzwoitszym do przedłużenia wieku; rzadko jednakże zwracamy baczność naszę na to, co nas naybardziey obchodzić powinno, nadto kiedy rozważamy stan sił i zdolności naszych, a pospolicie postrzegamy szacunek zdrowia w ten czas dopiéro, kiedyśmy go niebacznie postradali, iż ma tu rzetelne zastosowanie znajome poety owo zdanie, które właśnie każdego dnia przed rozpoczęciem wszelkich czynności powtarzaćby dla pamięci wypadało:

Szlachetne zdrowie,
Nikt się nie dowie,
Jako smakujész,
Aż się zepsujesz.

Wystawieni zaś na nieprzyjazną natarczywość zewnętrznych okoliczności, a ciągle zostając w obojętném roztargnieniu, iż tak powiem, gdy się nieumiemy na wodzy umiarkowania utrzymać; powinniśmy naszę nieudolność i świętokradzką opieszałość mądremi uwagami filozofów i moralistów zasilać, powinniśmy zasięgać rady, zbierać filozoficzne postrzeżenia i dietetyczne przepisy uczonych lekarzy. Między wielu w literaturze medyczney wiadomemi pismami, cokolwiek u nas powszechniey znajome w tym przedmiocie *Hufelanda* dzieło (Die Kunst des menschlichen Leben zu verlängern), na wszystkie prawie języki przełożone, zawsze będzie wprawdzie ważném dla literatury, atoli dla zbyt ogólnych, acz trafnych i pożytecznych uwag, stało się mniey dostateczném. Nieoszacowany tedy przyniosł dla Niemcow pożytek swoją pracą autor ninieyszego dzieła. Rzecz bowiem ze wszech stron pilnie obeyrzał i na szérszém planie wystawił, przechodząc różne koleje życia ludzkiego i dając wzgląd na wiek, temperament, stosunki towarzyskie, stan zdrowia i chorobny, słowem: na rozmaite okoliczności, w których stara się pokazać, ile od nas samych zawisło, by dłużey pić mniey czy

więcéy słodki ziemskiego życia kielich. Mniey zdolni do ocenienia samego rzeczonego dzieła, rzuciliśmy tu kilka myśli dla uczynienia wzmianki o ważności przedmiotu, potrzebującego upowszechnienia. Znany zaś w Niemczech z kilku w tymże rodzaju pism swoich autor, pochlebne dla siebie w gazetach literackich zjednał zdanie, tak dalece nawet, iż w ogólności dodają: *Die beste Empfehlung für das Werk selbst ist der bereits so rühmlich bekannte Name* Lutheritz. *A. B.*

95) Ueber den Bau und die Krankheiten der Bindehaut des Auges, mit besonderem Bezuge auf die contagiöse Aug entzündung. Nebst einem Anhange über den Verlauf und die Eigenthümlichkeiten der letzteren, unter der Garnison von Wien, vom Jahre 1817. bis 1827. Von Dr. *B. Eble.* mit 3 illum. Kupfert. Wien 1827 in 8 maj.

Dziesięcioletnie autora badania i postrzeżenia praktyczne czynione nad chorobami oczu, mogą zapewniać użyteczność wskazaney tu xiążki. *B.*

96) *L'art de procréer les sexes a volonté*, ou histoire physiologique de la génération humaine par *Jacques André Millot.* Sixième édition avec des notes additionnelles pour mettre cet ouvrage à la hauteur des connoissances modernes, par *Ch. M.* Paris 1828, in 8vo chez Béchet jeune (7 fr.).

Wielkiey wziętości i ciekawa xiążka w szóstem ninieyszém wydaniu nowemi wzbogacona postrzeżeniami fizyologicznemi. *B.*

97) Anatomisch-physiologische Untersuchung über die Teichmuschel. Mit einer lithographirten Tafel. Von *F. F. Unger.* Wien 1827, in 8vo maj. (14 Gr.).

98) Medicinische Beobachtungen, nebst Bemerkungen über einige besondere Heilmethoden. Von Dr. *W. Elwert.* Hildesheim 1827, 8vo (18 Gr).

Zalecać się ma to dzieło nie tylko nowemi a interessującemi autora postrzeżeniami w leczeniu chorob, lecz naybardziey przez to, że Patologia

z wielu względow, a mianowicie choroby serca wielce wyjaśnionemi zostały. *B.*

Ekonomia, Technologia, Handel, sztuki gymnastyczne i rozrywkowe.

99) Essai sur les constructions rurales économiques, par M. le Viconte de *Morel-Vindé*, dessiné par M. Lusson, architecte à Paris. Avec 36 planches lithographiées. Paris 1828, in fol. chez Mme Huzard (18 fr.).

Zbiór porządnych wzorów i opisanie budowli wieyskich na wszystkie potrzeby z wygodą i małym ile można kosztem.

100) *Cuisinier des cuisiniers*, à l'usage des grandes et petites fortunes, contenant sous la même recette dix préparations différentes, un traité sur l'art de soigner les Vins et de conserver les substances alimentaires. Par M.*** Paris 1828, in 8vo chez Audin (6 fr.).

Autor, nam niewiadomy, jest zawiadowcą Xięcia Butera: pożyteczną zaś i porządną w swoim rodzaju xiążką uczynił ważną przysługę dla wygod domowych i kuchennych na większą i mnieyszą skalę. Radzibyśmy jego przepisy do naszych spiżarnianych zapasow zastosować i w części nawet wykwintnieyszey naśladować. *Honny soit qui mal y pense. B.*

Rozmaitości (miscellanea).

101) Lettres inédites de Mme *de Sévigné*, de sa famille et de ses amis, avec portraits, vues et fac simile, 1, 2 et 3me et dernière livraison. Paris 1827, 12 (18 fr.).

Swieże to wydanie nowo dopiéro zebranych listow Pani *de Sévigné* jest nader przyjemnym zaiste nabytkiem, nie tylko dla litteratury francuzkiey, lecz też w ogólności dla czerpania nay-wybornieyszych poniekąd i wzorowych przykła-

dow stylu listowego: anadto dostarczą one, równie jako i szacowny zbiór dawnych jey listow, wiele ciekawych szczegółów o osobach znakomitych owego czasu. W ninieyszém wydaniu poprzedzają wiadomości wstępne i niektóre uwagi krytyczne Pana *de Monmerqué*. Z resztą samo wydanie pozorne i ozdobione zgrabnemi rysunkami i portretami. *A. B.*

102) L'art de choisir une femme et d'être heureux avec elle, ou Conseils aux hommes à marier, par M. *Lami*. Paris 1828, in 18 avec fig. (3 fr.).

Dziełko cale nowe i przyjemne w czytaniu, nie chybia swojego celu, kiedy nie można systematycznych przepisać prawideł zawierania ślubow małżeńskich. *Capiat qui potest, melius tenuere beati. B.*

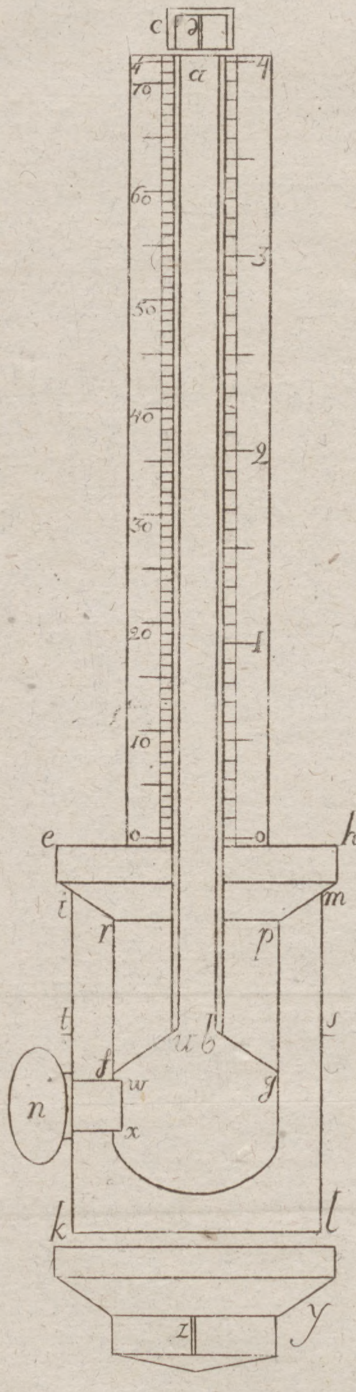
103) Manuel de la bonne compagnie, ou l'Ami de la Politésse, des Egards et du Bon Ton. 4me édit. Paris 1827 in 18 (2 fr. 50 c.)

Dziełko cale ozdobne na papierze welinowym, zaleca się trafnym wyborem rzeczy w swoim rodzaju i zastosowaną żartobliwością. *B.*

104) *M. Rogers* zicherer Schwimmeister, oder die beste Methode in wenig Tagen schwimmen zu lernen, nach Thevenots Schwimmkunst. Dazu geh. 15. Abbild. A. d. Franz. üb. u. m. Anmerk. vers. v. *E. F. Möller*. Ilmenau 1826 in 12mo (8 Gr.).

Gdy u nas ta wielkiey wagi część gymnastyki t. j. sztuka pływania, oprócz chyba praktycznych wyjątków, zupełnie zaniedbana, zalecamy frasobliwym rodzicom i nauczycielom do wprowadzenia w użycie ninieyszy przekład dzieła Rogera, z objaśnieniami i nowemi uwagami tłumacza, równie jak inne tego rodzaju w obcych językach, któreby łacno zebrać można w potrzebie. *A. B.*

Tabl. V.



Dzien. Wilen. Umiyęt

OGŁOSZENIE.

Dzieło pod napisem: *Początki Architektury przez K. Podczaszyńskiego Professora Architektury w Cesarskim Uniwersytecie Wileńskim*, składać się będzie ze czterech osobnych części.

W Części Iey we wstępie okazawszy Autor, iako budowla wszelaka iest całkowicie tworem przemysłu ludzkiego, daie uczuć potrzebę znania i kwoli tey potrzebie uczy zasad powszechnych *doskonałości*, albo, co iedno u niego znaczy, zasad *piękności doskonałey* w utworach przemysłu. Potém wyłuszcza warunki zadań na roboty, wielkość, i stałą postać maiące. Nakoniec, przechodzi do wyłącznego przedmiotu Architektury to iest: budowli, i warunki ogólne każdey budowli właściwe okazawszy, wstęp zamyka. Daley w części pierwszey rzecz prowadzi *o pierwiastkach budowli*. Tu mówi *naprzód*: o własnościach materyałow budowlanych: kamienia, cegły, wapna, drzewa i żelaza. *Powtóre*: wyłuszcza prawa mocy spoienia brył kruchych, giętkich i sprężystych. *Potrzecie*: opisuie pierwotne związki wątku budowlanego czyli sposoby łączenia z sobą materyałow kamiennych, drzewa i żelaza.

W Części IIgiey podaie zupełną naukę o członkach budowli, a mianowicie: *naprzód* o członkach pokrywaiących przestrzeń budowlą obiętą, o sklepieniach stropach wszelakich, o tłach budowli czyli posadzkach i podłogach, tudzież o krzesłach dachowych i ich kryciu. *Powtóre*: o członkach podpieraiących pokrycie budowli i o częściach w nich posrednich, iako to: o słupach płatwami albo kabłąkami sprzężonych, o ścianach wszelakich, o więzach w nich i otworach, a naostatek o fundamentach budowli. Każdy członek budowli uważa autor pod względem: przeznaczenia jego, wielkości, postaci i położenia, warunkow mocy i trwałości, sposobu budowania, i naostatek pod względem ozdoby iaką od sztuk obrazowych przyiąć może. Tu także okazuie; iż te wymienione względy i podług nich nadane członkom budowli własności, nie są dowolne ale nawzaiem od siebie zależące rzeczy, i nakoniec dowodzi, iż każdy członek budowli, kiedy iest podług zasad *doskonałości* nayprościey ukształtcony, będzie tém samém bryłą *równego oporu*.

W Części IIIciey. Podaie Autor prawidła iakoby *składni ogólney architektoniczney*, to iest: mówi *nayprzód* o szykowaniu członkow budowli, obok siebie i nad sobą kładzionych, iako to: sklepień ze sklepieniami, słupow ze słupami i t. d., a tych znowu z innemi łączenia roztrząsa. *Powtóre*: pokazuie iak przez połączenie wespół wielu razem członkow, tworzą się *części budowli* iako to: przedsionki, izby, dziedzińca, i t. p. *Nakoniec*, mówi o złożeniu części budowli w ogólną całość, to iest o składaniu budowli niemaiących ieszcze osobnego przeznaczenia.

W Części IVtey i ostatniey zawiera *szczególną składnię* budowli. Tu zatém mówi o robieniu budowli mianowanego przeznaczenia. *Naprzód* o budowlach przeznaczonych do odbywania spraw towarzyskich, ograniczony czas trwaiących, iako to: o świątyniach, izbach sądowych, teatrach i t. p. *Powtóre* o budowlach przeznaczonych do zamknięcia rzeczy na pożytek szczególnych osób lub społeczną korzyść przechowywanych, iako to: o skarbcach, bibliotekach, szpichlerzach i t. p. *Potrzecie*: o budowlach na pomieszkanie szczególnych rodzin lub pewnych zgromadzeń przeznaczonych iako to: o pałacach xiążęcych, domach prywatnych, szpitalach, koszarach i t. p. *Poczwarte*: o budowlach przeznaczenia złożonego z wyżey wymienionych przeznaczeń; które iużto są poiedyńczemi budowami, iuż zabudowaniami z wielu budowli złożonemi; iako wszelkie prywatne i publiczne zakłady, wsie, miasteczka i miasta.

Część pierwsza dzieła którego tu zbiorowy obraz został podany, wyszła iuż na iaw z sześcią tablicami na miedzi rytemi w Wilnie w Drukarni A. Marcinowskiego.

Część druga z 18 tablicami wzorow, przygotowana do wydania, nie prędzey wszakże na świat wyyśdź może, aż dostateczna liczba prenumeratorów dozwoli Autorowi podiąć nakłady wydania, które są nader znakomite i przechodzą własne iego sposoby; dla tego na tę Część drugą ogłasza prenumeratę.

WARUNKI PRENUMERATY.

Cena biletu z własnym podpisem Autora i Kollektora iest rubli sr. 6. Po wyyściu tey drugiey części każdy prenumeruiący, złożywszy bilet tey osobie którey zań opłacił, odbierze książkę i z odebrania na bilecie się rozpisze.

Zamierza się rok czasu na zbieranie prenumeraty i wydanie dzieła, tak dalece, że ieśliby po upłynieniu zamierzonego czasu wydanie tey części drugiey nie było przy końcu, tedy każdy maiący bilet mocen iest oddaiąc go na powrót, dane pieniądze odebrać.

Biletow na prenumeratę Części IIgiey, iako też wydaną Część Iszą dostać można:

w Wilnie: u Autora mieszkaiącego w murach Uniwersytetu Kolegium ś. Jana.

u PP. A. *Marcinowskiego* w Redakcyi Gazety Kuryera Litewskiego.

— — J. *Zawadzkiego*
— — *Glücksberga* } w Księgarniach.

w Warszawie: u PP. *Węckiego i Zawadzkiego*.

Po wszystkich celnieyszych szkołach wydziału Uniwersytetu Wileńskiego u Przełożonych nad temi szkołami.

Pozwolono drukować. Wilno d 10 sierpnia 1828 roku. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.

W WILNIE W DRUKARNI A. MARCINOWSKIEGO.